

# Materiały

## UDZIAŁ WIELKOPOLSKIEJ ORGANIZACJI PPR W AKCJI PRZESIEDLEŃCZEJ NA ZIEMIE ZACHODNIE W 1945 R.\*

### I. WSTĘP

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 22 lipca 1944 r. — podstawowy program działalności władzy ludowej, który dotarł do świadomości dosłownie każdego mieszkańca kraju — zapowiadał powrót Polski na ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Manifest w następujących słowach wzywał naród polski do urzeczywistnienia tego historycznego zadania:

„Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do matki-ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”.

Zapowiedź powrotu Polski na dawne ziemie piastowskie spotkała się z żywym oddźwiękiem w całym społeczeństwie polskim, zwłaszcza wśród ludności zachodnich regionów Polski. Ogromne zainteresowanie ludności woj. poznańskiego Ziemią Zachodnią, jako terenami osiedleńczymi, znalazło wyraz we wczesnym i spontanicznym organizowaniu akcji przesiedleńczej<sup>1</sup> oraz w tworzeniu przez Wielkopolan podstaw polskiej administracji na ZZ już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu.

Na fakt czynnego udziału ludności wielkopolskiej w pierwszej fazie migracji i zagospodarowywania ZZ złożyły się głównie trzy elementy:

a) położenie geograficzne Wielkopolski, sąsiedowanie z rozległym obszarem ziem nowo odzyskanych, długość linii granicznej biegnącej od obecnego woj. opolskiego (pow. kluczborski) do woj. koszalińskiego (pow. złotowski);

b) utrzymywanie się w świadomości Wielkopolan żywej tradycji dzięki pielegnowaniu i rozwijaniu myśli zachodniej w kręgach intelektualistów

\* Omówiona w niniejszym artykule działalność PPR stanowi fragment ogólnego wysiłku społeczeństwa wielkopolskiego w osadnictwie Ziemi Zachodnich w 1945 r. Zagadnienie migracji z Wielkopolski na ZZ jest tematem osobnego studium, oddanego do druku w Wydawnictwie Poznańskim.

<sup>1</sup> Według danych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, do końca maja 1945 r. przesiedliło się z woj. poznańskiego na Ziemię Zachodnią ogółem 27 386 osób („Polska Zachodnia” 1945 nr 14). W wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” (1945 nr 117 z dn. 25 czerwca) przewodniczący Centralnego Komitetu Przesiedleńczego wicemin. W. Wolski podał, że woj. poznańskie dostarczyło do tego czasu więcej osadników niż jakiegokolwiek inne województwo Polski.

i działacze społecznych regionu oraz dzięki dawnym licznym i wszechstronnym kontaktom ludności wielkopolskiej z ZZ<sup>2</sup>;

c) społeczno-ekonomiczna potrzeba migracji związana z zagęszczeniem ludności na wsi i w miastach przy równoczesnym niedoborze ludnościowym na sąsiednich terenach zachodnich<sup>3</sup>.

W artykule niniejszym zajmiemy się rolą i udziałem wielkopolskiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej w tworzeniu pierwszej sieci osadniczo-administracyjnej na ZZ. PPR w woj. poznańskim włączyła się od początku, jako czynnik kierowniczy, do pracy nad organizacją akcji przesiedleńczej, realizując w tym zakresie wytyczne i uchwały Komitetu Centralnego PPR odnoszące się do działalności ogniw partyjnych na terenie całego kraju oraz podejmując wiele własnych inicjatyw.

W zasadzie ograniczymy się do przedstawienia pracy PPR w pierwszej połowie 1945 r., ściślej do 7 lipca 1945 r., tj. w okresie przed administracyjnym włączeniem Ziemi Lubuskiej do woj. poznańskiego. Jest to okres bardzo ciekawy, ponieważ działalność organizacyjno-przesiedleńcza wielkopolskich instytucji, władz i organizacji wykazywała wtedy szczególnie wiele samorządnej inicjatywy w zakresie doboru form organizacyjnych osadnictwa, wyboru terenów osiedleńczych itp. Wypływała ona ponadto z jakiegoś swoistego impulsu społeczno-patriotycznego i ze zrozumienia politycznej potrzeby wczesnego opanowania ZZ.<sup>4</sup>

Podstawą źródłową niniejszego artykułu są głównie relacje działaczy PPR, organizatorów i uczestników akcji przesiedleńczej. Składają się na nie wspomnienia drukowane, dalej nie ogłoszone dotychczas (czasem wcale nieprzeznaczone do druku) relacje pisemne sporządzone na zamówienie, a także informacje ustne uzyskane w drodze osobistych wywiadów z członkami grup operacyjnych PPR. Korzystaliśmy ponadto z materiałów urzędowych, głównie z Archiwum KW PZPR w Poznaniu, częściowo z archiwów niektórych innych

<sup>2</sup> Zob. np. studium M. Szaniewskiego, *Stosunki sąsiedzkie na pograniczu wielkopolsko-lubuskim w przeszłości*. „Przegląd Zachodni” 1948, nr 7/8. Autor rozpatruje zagadnienie w odniesieniu do XV—XVIII w. Żywe kontakty utrzymywała ludność Wielkopolski z b. wschodnimi obszarami Rzeszy w XIX—XX w. (wyjazdy na prace zarobkowe, stosunki z ludnością rodzimą itp.).

<sup>3</sup> Dane dotyczące różnic w gęstości zaludnienia woj. poznańskiego i b. wschodnich prowincji Rzeszy w okresie międzywojennym zestawia W. Rusiński, *Ucieczka Niemców ze wschodnich prowincji Rzeszy*. „Przegląd Zachodni” 1947, nr 4. W 1945 r., po masowym odpływie ludności niemieckiej dalej na zachód, wytworzyła się na ZZ pustka demograficzna zdolna wchłonąć osiedleńców z przedludnionych województw kraju.

<sup>4</sup> Dobrą ilustracją tego zagadnienia jest dokumentacja Polskiego Związku Zachodniego w woj. poznańskim; w 1945 r. jednym z głównych zadań PZZ było prowadzenie akcji przesiedleńczej. Oto co pisze np. przewodniczący Koła PZZ w Grodzisku Wlkp. w sprawozdaniu z działalności za r. 1945: „Najważniejszą pracą Koła tuż w okresie sprawozdawczym była akcja migracyjna na zachód...” WAP-Poznań, zespół: Polski Związek Zachodni, sygn. 848.

instytucji poznańskich oraz ze zbiorów prywatnych. Niestety, korzystanie z archiwaliów napotyka na duże trudności, ponieważ prace nad porządkowaniem zasobów akt najnowszych (dot. okresu Polski Ludowej) zostały dopiero niedawno rozpoczęte. Z tego względu nie można jeszcze obecnie dysponować pełnym materiałem źródłowym.

Z literatury zagadnienia uwzględniliśmy głównie opracowanie A. Markusfelda poświęcone powstaniu i rozwojowi PPR na Ziemi Lubuskiej w l. 1945—1947<sup>5</sup>.

## II. AKCJA OSIEDLEŃCZA NA ZIEMIACH ZACHODNICH W PROGRAMIE DZIAŁALNOŚCI POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Działalność wielkopolskiej organizacji PPR w dziedzinie zasiedlenia i zagospodarowania ZZ wiązała się z programem pracy partyjnej, który krystalizował się od początku istnienia partii. Program powrotu na ZZ wysuwała PPR już w swoich pierwszych odezwach wydanych jeszcze w latach okupacji hitlerowskiej. Pełny wyraz znalazło to w Deklaracji Programowej PPR *O co walczymy?* ogłoszonej w listopadzie 1943 r. Czytamy w niej m. in.:

„Wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego. Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porozbiorowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej”<sup>6</sup>.

PPR wskazywała również, że jedyną drogą do realizacji powyższego programu jest zbudowanie demokratycznego, ludowego państwa polskiego w oparciu o braterski sojusz i pomoc ZSRR.

Zagadnienie przywrócenia ZZ państwu polskiemu wysunięte zostało oficjalnie jeszcze wcześniej przez Związek Patriotów Polskich w ZSRR. Deklaracja ideowa uchwalona na pierwszym zjeździe ZPP w Moskwie 10 VI 1943 r. głosiła m. in.:

„Nawiązując do wspaniałych tradycji wielkich budowniczych Państwa Polskiego — Bolesławów, Łokietka — dążymy do umocnienia Polski na Zachodzie i nad Bałtykiem. Po zwycięskim zakończeniu wojny, na Śląsku powinna zostać odrestaurowana polskość. Polska masa etniczna na Śląsku musi być znów połączona z pniem macierzystym. Ujście Wisły, podstawowej życiowej arterii naszego kraju, powinno wrócić w polskie ręce. Prusy Wschodnie nie mogą nadal istnieć jako bastion imperiaizmu niemieckiego, jako bariera oddzielająca Polskę od Bałtyku. Prusy Wschodnie muszą stać się pomostem Polski na Bałtyk... Zabezpieczeni od wschodu i południa, silni poparciem naszych sojuszników, będziemy mogli wziąć na siebie brzemień współodpowiedzialności za ustalenie straży pokoju na Odrze dla uniemożliwienia nowej niemieckiej napaści”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> A. Markusfeld, *Powstanie i rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Lubuskiej* (marzec 1945 — styczeń 1947). Maszynopis (praca magisterska). Biblioteka Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie. Pracę tę z pewnymi skrótami wydał Wydział Propagandy KW PZPR w Zielonej Górze w styczniu 1962 r.

<sup>6</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945* (wybór materiałów i dokumentów). Warszawa 1958, s. 145.

<sup>7</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych... jw.*, s. 454—455. Postulat włączenia do Polski wszystkich ziem zgermanizowanych przemocą znalazł się z kolei

Wkrótce po rozpoczęciu ostatniej wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej w styczniu 1945 r. i wkroczeniu wojsk wyzwolńczych na tereny ZZ Polska Partia Robotnicza formułuje konkretne zadania. Na rozszerzonym plenum KC PPR w Warszawie Władysław Gomułka wygłosił 25 II 1945 r. referat pt. *Nowa sytuacja, nowe zadania*, stawiając przed całym narodem problem repolonizacji ZZ. Referat zapowiadał usunięcie stamtąd Niemców oraz sprowadzenie i osiedlenie ludności polskiej „bądź to z terenów państwa polskiego, bądź też Polaków, którzy żyją poza granicami państwa polskiego, a więc na Białorusi, Ukrainie, Litwie, bądź też Polaków, którzy żyją w innych państwach. Tu nie chodzi o tysiące ludzi, których my musimy przesiedlić, tu idzie o miliony i ta akcja ogarnia dosłownie prawie cały naród”<sup>8</sup>. Sprawa repolonizacji i zagospodarowania ZZ wysunięta została przez partię na równi z najbardziej doniosłymi i pilnymi zadaniami stojącymi przed władzą ludową: uspołecznieniem przemysłu, reformą rolną, odbudową kraju i Warszawy oraz skupieniem narodu wokół sił obozu demokratycznego. Wysoka ranga nadana osadnictwu ZZ wynikała z ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej powstałej w związku z przesunięciem granic państwa ze wschodu na zachód. Za jedno z najpilniejszych zadań PPR w 1945 r. uznano kierowanie własnej kadry na ZZ. Chodziło o zapewnienie partii decydującego udziału w tworzeniu organów władzy ludowej na tych ziemiach. W kwietniu 1945 r., z chwilą organizowania pierwszych komórek administracji polskiej na ZZ i częściowego przekazywania im uprawnień przez wojskowe władze radzieckie, KC PPR w specjalnym okólniku dotyczącym organizacji akcji przesiedleńczej polecał komitetom wojewódzkim wydzielenie aktywu partyjnego dla kierowania osadnictwem i dawał szczegółowe wskazówki odnośnie do tworzenia transportów przesiedleńczych. Powiatowe organizacje PPR zobowiązane zostały do skierowania połowy kadry partyjnej na cały czas trwania akcji przesiedleńczej z własnego terenu i opiekowania się kolumnami przesiedleńców aż do momentu zamieszkania na ZZ. Okólnik wytyczał zasadnicze kierunki ruchu przesiedleńczego dla ludności ze szczególnie dotkniętych przez wojnę powiatów województw: warszawskiego, kieleckiego i rzeszowskiego oraz wzywał do rozpoczęcia kampanii propagandowej na rzecz osadnictwa<sup>9</sup>.

O znaczeniu, jakie Polska Partia Robotnicza przywiązywała w pierwszych miesiącach wolności do zagadnienia osadnictwa na ZZ, świadczy Uchwała Plenum KC PPR z 26 V 1945 r. w sprawie akcji przesiedleńczej i osadni-

w Manifeście demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych z grudnia 1943 r. (organizacje te podjęły inicjatywę powołania Krajowej Rady Narodowej) oraz w Deklaracji Programowej KRN z dn. 1 stycznia 1944 r. *Protokół pierwszego plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej*. Warszawa 31 XII 1943 r. — I I 1944 r. Wyd. Biuro Prezydzialne KRN, (Warszawa 1947).

<sup>8</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych...* jw., s. 344—345.

<sup>9</sup> *PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944—XII 1945*. Warszawa 1959, s. 121—123.

czej<sup>10</sup>. Komitet Centralny polecił wszystkim organizacjom partyjnym wzięcie najaktywniejszego udziału w organizowaniu osadnictwa na nowo odzyskanych terenach. Celem zmobilizowania opinii publicznej i całego aktywu społeczno-politycznego do pracy dla ZZ, partia podała wysoką liczbę 3,5 mln ludności polskiej, która powinna zostać osiedlona jeszcze w ciągu 1945 r. Odezwa głosiła m. in.:

„... KC PPR, wierząc niezachwianie w niespożyta moc i hart Narodu Polskiego, w rozum polityczny i talent organizacyjny ludu pracującego, przystępując do mobilizacji mas dla zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych z głębokim przekonaniem, że Naród Polski i proletariat polski z honorem wypełni to historyczne zadanie”.

Komitet Centralny domagał się, ażeby komitety partyjne oddelegowały aktywistów do pracy w komitetach przesiedleńczych na wszystkich szczeblach administracji, organizowały tzw. trzon partyjny w każdej grupie przesiedleńczej, wyruszającej na ZZ, udzielały pomocy transportom repatriantów i przesiedleńców oraz współdziałały z placówkami Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Komitet Centralny postawił zadanie przerwienia na ZZ do dn. 1 VIII 1945 r. 25 000 członków partii<sup>11</sup>, celem zapewnienia „demokratycznego trzonu dla nowo budującej się administracji na Ziemiach Odzyskanych”. Odezwa zawierała apel do innych partii demokratycznych o podjęcie podobnych kroków na polu akcji przesiedleńczej.

W pierwszej połowie czerwca 1945 r. KC PPR wydał okólnik ze szczegółowymi wskazaniem dotyczącymi realizacji powyższej uchwały<sup>12</sup>. W załączniku do tego okólnika podany był rozdzielnik, zawierający liczbę członków partii jakie należało oddelegować z poszczególnych komitetów wojewódzkich na ZZ. Komitet Wojewódzki PPR w Poznaniu miał wysłać na Pomorze Zachodnie 2 000 członków partii.

Okazało się, że była to realistyczna ocena możliwości organizacji partyjnej w Wielkopolsce. Na zjeździe Wojewódzkiego Aktywu PPR w Poznaniu w dn. 6 VI 1945 r. Jan Musiał, komisarz wojewódzki do spraw przesiedleńczo-osiedleńczych, oświadczył, że partia wysłała na ZZ ok. 2 000 osób. Zjazd poświęcił wiele uwagi szczególnej roli aktywu partyjnego w Wielkopolsce w odniesieniu do ZZ. Delegat KC PPR R. Zambrowski omówił szczegółowiej zadania wynikające z uchwały KC PPR dla wielkopolskiej organizacji partyjnej. Ogólną liczbę członków PPR, jaką należało przesiedlić z woj. poznańskiego na teren ZZ, określił na 3 000 osób (w tym — jak wskazywał czerwcowy okólnik — 2 000 na Pomorze Zachodnie), zaznaczając przy tym dobitnie wagę udziału w osadnictwie aktywistów partyjnych. Członkowie PPR mieli tworzyć

<sup>10</sup> PPR. *Rezolucje, odezwy...* jw., s. 158—160.

<sup>11</sup> Stanowiło to wówczas ok. 15% stanu liczbowego kadr partyjnych. Por. N. Kołomejczyk, *Powstanie i rozwój organizacji PPR na Ziemiach Odzyskanych*. „Z pola walki” 1959, nr 2.

<sup>12</sup> PPR. *Rezolucje, odezwy...* jw., s. 164—168.

w ramach grup przesiedleńczych pierwsze komórki władz partyjnych oraz tymczasowych władz państwowych, obejmować funkcje pierwszych wójtów, sołtysów itp.<sup>13</sup>

### III. POCZĄTKI PRACY KW PPR W POZNANIU

W chwili wyzwania Wielkopolski przez Armię Czerwoną działacze ruchu robotniczego, którzy przetrwali okres okupacji, podjęli jawną działalność polityczną organizując pierwsze miejscowe komitety Polskiej Partii Robotniczej.

Aktywiści partyjni w Poznaniu wznawiają działalność najpierw na spotkaniach zakonspirowanych, w czasie najcięższych walk o wyzwolenie miasta.

Nawiązują ze sobą kontakt dawni członkowie KPP, działacze konspiracyjni PPR z okresu okupacji oraz ludzie dotąd niezorganizowani, związani ideowo z lewicowym ruchem robotniczym. W ślad za posuwającym się frontem zjawiają się na terenie Poznania przedstawiciele Komitetu Centralnego PPR. Pierwsze zebranie organizacyjne komitetu partyjnego odbyło się w dniu 4 lutego 1945 r. I sekretarzem został wybrany Franciszek Danielak, II sekretarzem — Józef Majchrzak. Na siedzibę PPR zajęto gmach przy ul. Matejki 59.

Działalność partyjna rozszerzała się stopniowo na dalsze dzielnice miasta, obejmowała poszczególne zakłady pracy, a na terenie województwa ogarnęła wszystkie powiaty. Z końcem marca 1945 r. nastąpił podział Komitetu Partyjnego na Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski<sup>14</sup>. Podział ten wiązał się z liczebnym rozrostem partii i z zapoczątkowaniem szeregu wielkich akcji politycznych, jak organizowanie rad narodowych, udział w reformie rolnej i tworzenie pierwszych organów władzy na wyzwolonych terenach ZZ.

Obok podstawowej pracy partyjnej i organizacyjnej w Poznaniu i na terenie województwa, obok wysyłania ekip operacyjno-instruktażowych do poszczególnych powiatów i zakładów pracy, Komitet Wojewódzki PPR niemal od początku swego istnienia przystąpił do tworzenia sieci administracyjnej i partyjnej na nowo odzyskanych ziemiach. Z polecenia KW PPR wyjeżdżały na zachód ekipy partyjne będące z reguły załączkiem polskiej władzy ludowej. Niekiedy ekipy operacyjne kierowane były przez komitety powiatowe. Akcje tę uzgadniano z władzami radzieckimi i Pełnomocnikiem Rządu RP na woj. poznańskie (województwo poznańskie).

<sup>13</sup> Podane za A. Markusfeldem, *Powstanie i rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Lubuskiej...* jw.

<sup>14</sup> Informacje na temat początków działalności PPR w Poznaniu zob. T. Bęcela, *Pierwsze kroki wielkopolskiej organizacji PPR w wyzwolonej Polsce. W: 100 000 Peperowców w Wielkopolsce. Jednodniówka Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu (1947). Z okazji XX-lecia PPR wiele wiadomości i wspomnień działaczy zamieścili czasopisma poznańskie. Por. S. Kubiak, *PPR w latach 1945—1947*. „Gazeta Poznańska” — „Magazyn” (cykl artykułów od dn. 13/14 stycznia 1962 r.) oraz w „Expresie Poznańskim” cykl wspomnień działaczy partyjnych pt. *Gdy powstała PPR* (od 20—30 stycznia 1962 r.).*

## IV. GRUPY OPERACYJNE PPR

Kierowanie grup członków partii z woj. poznańskiego do prac organizacyjnych na ZZ dokonywało się w dwojakiej formie: w postaci ekip złożonych w całości z peperowców lub w formie udziału przedstawicieli partii w grupach operacyjnych zorganizowanych przez inne instytucje, np. przez pełnomocników rządu RP, Polski Związek Zachodni i in.

Scharakteryzujemy dokładniej działalność dwóch ekip wysłanych z Poznania, mianowicie ekipy świebodzińskiej i krośnieńskiej.

## 1. EKIPA ŚWIEBODZIŃSKA

Pierwsza grupa operacyjna PPR (ok. 30 osób) skierowana do Świebodzina wyruszyła z Poznania samochodem wojskowym 28 III 1945 r.<sup>15</sup> W ślad za grupą partyjną wyjeżdżały w następnych dniach dalsze ekipy pionierów — łącznie ok. 100 osób<sup>16</sup>. Każdy członek grupy był przed wyjazdem zaopatrzonej w zaświadczenie w języku polskim i rosyjskim, podpisane przez przedstawiciela władz wojewódzkich i radzieckiego komendanta wojennego m. Poznania. Członkowie ekipy, przewidziani do powiatowych władz partyjnych w Świebodzinie, otrzymali przed wyjazdem skierowania wystawione przez KW PPR. Warunki, w jakich ekipa rozpoczęła pracę w Świebodzinie, przedstawione zostały w dokumencie pt. *Zarys organizacyjny starostwa Świebodziń.* Czytamy w nim m. in.:

„Po przybyciu w dniu 28 marca 1945 r. zastaliśmy ogólny chaos. Padlina na ulicach i drogach oraz ludzkie trupy w rozkładzie po mieszkaniach i piwnicach. Zaraz w pierwszy dzień naszego przybycia... na skutek tragicznego splotu wypadków zginął śmiercią tragiczną nasz kolega, Diament z Wągrowca. Do tego dochodzi... wybitnie przyfrontowy charakter powiatu, bezustanne działania artylerii przeciwlotniczej, niekończące się przejazdy wojsk frontowych i ciężkie walki stoczone przez naszą milicję z desantami niemieckimi i pozostałymi po lasach grupkami wojsk niemieckich”<sup>17</sup>.

W dniu przyjazdu, 28 III 1945 r., odbyła się w siedzibie Komendantury Wojennej narada w sprawie zorganizowania administracji w Świebodzinie. Brali w niej udział m. in.: S. Ulatowski, S. Rozwalka, E. Leitgeber, R. Tylkowski, M. Sobociński, M. Sobiś. Komendant mjr Gałunow przyjął zyczliwie delegatów i przekazał im władzę administracyjną. Pełnomocnikiem Rządu RP na obwód świebodziński został R. Tylkowski, zastępcą — M. Sobociński. Komendant radziecki przekazał na siedzibę władzy administracyjnej i partyjnej tzw. Hotel przy Rynku nr 26/27.

Po kilku dniach było już czynne starostwo, magistrat, milicja<sup>18</sup>. W dn.

<sup>15</sup> Świebodzin został zdobyty przez Armię Czerwoną w dn. 31 stycznia 1945 r. Grupa PPR zastała w Świebodzinie wcześniej przybyłą ekipę kolejarzy delegowanych przez DOKP w Poznaniu; pierwsza 4-osobowa grupa kolejarzy znalazła się w Świebodzinie już 6 marca (informacja uzyskana w drodze wywiadu z F. R. a - t a j c z a k i e m, pierwszym naczelnikiem stacji kolejowej w Świebodzinie).

<sup>16</sup> Zob. T. Pasikowski, *Wiosna w Świebodzinie*. „Głos Wielkopolski” 1946, nr 95; *Świebodzin bez retuszu*. „Wola Ludu” 1946, nr 87.

<sup>17</sup> Podano za A. Markusfeldem, jw.

<sup>18</sup> „Głos Wielkopolski” 1945, nr 46.

5 kwietnia uruchomiono w Świebodzinie urząd pocztowy. Dokonała tego 11-osobowa grupa pocztowców delegowanych przez poznańską Dyрекcję Okręgu w ślad za ekipą PPR<sup>19</sup>.

Na terenie całego powiatu (który w tym czasie obejmował również teren pow. sulechowskiego) organizowano urzędy gminne i obsadzano — w miarę napływu osadników — sołectwa.

Równocześnie rozpoczęła pracę świebodzińska organizacja PPR. Do organizowania życia społeczno-politycznego w powiecie skierowany został imiennie Stanisław Ulatowski. Władze partyjne ukonstytuowały się następująco: I sekretarz — Stanisław Ulatowski, II sekretarz — Stefan Rozwalka, sekretarz techniczny — Edmund Leitgeber. Wymienieni przedstawiciele partii zajęli się organizowaniem Tymczasowego Komitetu Powiatowego i sieci komórek partyjnych w powiecie.

Komitet przystąpił do pracy nazajutrz po przyjeździe. W okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. zorganizowano: 5 komitetów gminnych, 1 komitet miejski (w Sulechowie, gdzie założono 5 komórek partyjnych). Komitet Powiatowy był częściowo organem komisarycznym; członkowie komitetów gminnych i miejskiego w Sulechowie byli wybierani.

## 2. EKIPA KROŚNIENSKA

### a) Tworzenie ekipy i droga do Krosna<sup>20</sup>

Grupa krośnierska została zorganizowana w Poznaniu w bardzo krótkim czasie, dosłownie w kilka godzin. W skład jej weszło kilkunastu działaczy partyjnych, którzy do ostatniej chwili znajdowali się w terenie biorąc udział w akcji reformy rolnej lub w zakładaniu komórek partyjnych w poznańskich fabrykach. W godzinach przedpołudniowych w dniu wyjazdu otrzymali oni wezwania następującej treści:<sup>21</sup>

Polska Partia Robotnicza  
Komitet Wojewódzki  
w Poznaniu  
ul. Matejki 50  
Wydział Organizacyjny  
L. dz. ....

Poznań, dnia 20 kwietnia 1945

Do Tow. ....  
w Poznaniu

<sup>19</sup> Dane z ankiety Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego w Poznaniu skierowanej do urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych na Ziemi Lubuskiej. Dokumentacja działalności tej ekipy znajduje się również w Archiwum Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, Teczka organizacyjna UPT-Świebodzin.

<sup>20</sup> Dzięki temu, że jesteśmy w posiadaniu stosunkowo obfitej dokumentacji dotyczącej działalności ekipy PPR w Krośnie, możemy zająć się szczegółowiej historią jej powstania i przebiegiem jej prac organizacyjnych na ZZ.

<sup>21</sup> Archiwum KW PZPR w Poznaniu. Akta Wydziału Organizacyjnego KW PPR z 1945.



## W sprawie: obsadzania terenów zachodnich

Prosimy o natychmiastowe przybycie do Komitetu Wojewódzkiego PPR ul Matejki 50. Wyjazd pierwszej grupy nastąpi dziś o godz. 12-tej w południe. Zabrać ze sobą tylko rzeczy najniezbędniejsze, gdyż za kilka dni będzie okazja wrócić po resztę.

Komitet Wojewódzki  
Wydział Organizacyjny

(—) Jurczak

Wezwani do KW wzięli udział w odprawie, na której przedstawiciele KW, Blachowski i Jurczak, apelowali o wyjazd na ZZ. Celem miało być tworzenie organów władzy ludowej, partii oraz osiedlenie się na stałe. Decyzję należało powziąć natychmiast, ponieważ samochód ciężarowy przysłany przez Komendanta Wojennego w Toporowie czekał przed gmachem KW. Zgłosiło się na wyjazd 16 osób: Alfons Baranowski — robotnik, Leokadia Woźniak — robotnica, Józef Kaseja — robotnik, Wincenty Wypijewski — krawiec, Grzyb — urzędnik, Piotr Kurzawa — student, Józef Budzyński — urzędnik, Mikołaj Buschke — urzędnik, Jan Maćkowiak — lakiernik, Franciszek Sternal — robotnik, Kaniewski — urzędnik, Piotr Ludyga — górnik, Franciszek Mendelak — robotnik, Władysław Budny — stolarz, Zenon Olejniczak i Jan Leśniak<sup>22</sup>. Każdy z członków ekipy otrzymał zaświadczenie w języku polskim i rosyjskim, podpisane przez I sekretarza KW PPR w Poznaniu — Kalinowskiego i radzieckiego Komendanta Wojennego m. Poznania. Wyjazd nastąpił 20 kwietnia ok. godz. 15, przyjazd do Toporowa tego samego dnia wieczorem. Grupa zatrzymała się na pewien czas w Toporowie, przeprowadzając z tego miejsca pierwsze rekonanse w terenie. Stacjonująca w Toporowie jednostka Armii Czerwonej dostarczyła Polakom żywności oraz zaopatrzyła ich w sztabową mapę terenu. Do grupy dołączył się w tym czasie, jako siedemnasty członek, Leon Andruszewski, peperowiec, który na wiadomość o wyjeździe ekipy z Poznania, zjawił się tu na własną rękę. W Toporowie zorganizowano urząd gminny. Pierwszym wójtem został W. Wypijewski, do pomocy przeznaczono mu dwóch innych członków grupy: W. Budnego i J. Leśniaka. W dniu 1 V 1945 r. ekipa wyruszyła pieszo z Toporowa do Krosna przez Bytnicę. Każdy z uczestników miał na rękawie białą-czerwoną opaskę. Noc z 1 na 2 maja spędzono w Bytnicy u komendanta wsi, Polaka wracającego z robót przymusowych w Niemczech, któremu władze radzieckie powierzyły tę funkcję. Dnia 2 maja grupa wkroczyła do Krosna Odrzańskiego<sup>23</sup>. J. Kaseja tak o tym wspomina:

<sup>22</sup> Pełną listę członków ekipy ustalono na podstawie wywiadów z A. Baranowskim, J. Kaseją i W. Wypijewskim (w archiwach nie znaleźliśmy dokumentu urzędowego składu ekipy).

<sup>23</sup> Co do daty wyjścia ekipy z Toporowa do Krosna uczestnicy jej nie są w swoich relacjach zgodni. Podawane są także dni 2 i 3 maja. Datę 2 maja — jako dzień przybycia ekipy do Krosna — podaje Sprawozdanie i protokół Woj. Kom. Kontroli Partyjnej z przeprowadzonej interwencji w Krośnie w dniach 22—24 II 1946 r. (Archiwum KW PZPR w Poznaniu), przyjmuje ją również A. Markusfeld, jw.

„Widok Krosna zrobił na nas przykre wrażenie. Na lewym brzegu Odry jedno wielkie rumowisko dymiących jeszcze zgłiszcz dzielnicy, która była kiedyś centrum, sercem miasta. Na oko ocenialiśmy, że miasto, do którego zostaliśmy skierowani, jest co najmniej w 70 proc. zniszczone”<sup>24</sup>.

Ulicę, którą ekipa wkroczyła do miasta, nazwano „ulicą 17 pionierów”.

#### b) Działalność ekipy w Krośnie

Po przybyciu do Krosna członkowie ekipy udali się do siedziby radzieckiej Komendy Wojennej celem uzgodnienia współpracy przedstawicieli cywilnych władz polskich z władzami wojskowymi. Komendant Wojenny Krosna, płk Rogaczow, przyjął życzliwie członków grupy, zachęcając do natychmiastowego organizowania administracji polskiej w terenie. „Prędzej zorganizujecie polską władzę, bo my chcemy wracać już do domu” — oświadczył podczas tego pierwszego spotkania<sup>25</sup>. Komendant udzielił daleko idącej pomocy przybyłym Polakom. Wydał kierownictwu grupy odpowiednie zaświadczenia, w których zobowiązał jednostki wojskowe do okazywania pomocy przedstawicielom tymczasowych organów polskich władz. Ekipa otrzymała również pierwszą pomoc materialną w postaci 2 koni, 3 krów oraz soli, cukru i mąki.

Po wyszukaniu budynków, przewidzianych na siedzibę władz partyjnych, starostwa, milicji i innych, zorganizowano pierwszą naradę partyjną, na której dokonano podziału funkcji i stanowisk. I sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR została Leokadia Woźniak, II sekretarzem — Alfons Baranowski. Na starostę (pełnomocnika obwodowego) wytypowano Józefa Kaseję, na burmistrza Krosna — Józefa Budzyńskiego, na komendanta milicji — Kamiewskiego i na kierownika aprowizacyjnego — Leona Andruszewskiego.

W dn. 5 V 1945 r. wywieszono na gmachu starostwa i zarządu miejskiego pierwszą polską flagę oraz tablicę z godłem narodowym i polskimi napisami.

W drugiej połowie maja J. Kaseja został zatwierdzony przez wojewodę poznańskiego na stanowisku starosty i Pełnomocnika Rządu na obwód krośnieński.

Zakres czynności polskiej administracji w Krośnie wzrastał niemal z dnia na dzień w związku z formalnym przekazaniem opieki nad ludnością niemiecką przez władze radzieckie oraz rozwojem osadnictwa polskiego. W pierwszym okresie najwięcej trudności przysparzały sprawy aprowizacyjne. Okoliczne wsie ogołoczone były z inwentarza żywego. W mieście brakowało żywności. Ekipa operacyjna zapewniła już od połowy maja stały dowóz żywności do Krosna i jej rozdział między poszczególne rodziny. Przydziałem żywności objęta była także ludność niemiecka. Przy Komitecie Powiatowym PPR otwarto pierwszą stołówkę oraz uruchomiono polską piekarnię.

<sup>24</sup> J. Kaseja, *Uliczka siedemnastu pionierów (Mój dom nad Odrą)*. Wyd. Lubuskie Tow. Kultury, Zielona Góra 1961, s. 25).

<sup>25</sup> Relacja pisemna A. Baranowskiego, *Powstanie władzy ludowej w powiecie Krosno Odrzańskie...* Maszynopis. Odpis znajduje się w archiwum Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Ważnym zadaniem, stojącym przed grupą operacyjną, była propaganda osadnictwa polskiego na ZZ. Przez Krosno przepływały transporty wracających z Niemiec Polaków, których starano się zatrzymać w powiecie i wykorzystać do tworzenia terenowej sieci administracyjnej. A. Baranowski pisze na ten temat następująco:

„W tym czasie zaczęły przybywać do Krosna pierwsze grupy ludności polskiej. Byli to Polacy powracający z Niemiec, dokąd zostali wywiezieni w czasie okupacji na roboty przymusowe. Wrócili pojedynczo i rodzinami, rowerami i na wozach. W związku z tym KP podjął pierwszą działalność propagandową. Chodziło o przekonanie tych ludzi, pochodzących z różnych stron Polski, by osiedlili się w Krośnie względnie w powiecie krośnieńskim. Rezultaty agitacji za osiedleniem się w Krośnie były stosunkowo słabe; znaczna większość chciała jak najprędzej wrócić do rodzinnych stron. Ale część dała się przekonać i pozostała w Krośnie. Chętnych na osiedlenie mianowano zaraz sołtysami, wójtami, werbowano do milicji obywatelskiej. Z reguły pierwszy osiedlony we wsi został sołtysiem. Jednym z pierwszych osiedleńców powracających z Niemiec był Franciszek Dembowski ur. w 1896 r., działacz ludowy z województwa łódzkiego”<sup>26</sup>.

Ekipa pionierów PPR miała już w pierwszych miesiącach swego pobytu w Krośnie szereg osiągnięć w dziedzinie zagospodarowania miasta i powiatu. Zajęto się przede wszystkim zabezpieczeniem opuszczonego mienia i przygotowaniem kwater dla repatriantów i osadników; zorganizowano pierwszą placówkę handlową przy pomocy Związku Spółdzielni „Społem” w Poznaniu; skompletowano tabor miejski i uruchomiono komunikację konną dla przewożenia osadników z odległego dworca kolejowego; naprawiono sieć elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną; otwarto szpital powiatowy i aptekę.

W czerwcu 1945 r. powołana została w Krośnie Rada Miejska. Pierwsze uroczyste posiedzenie odbyło się 29 czerwca<sup>27</sup>.

Komitet Wojewódzki PPR w Poznaniu w miarę swoich możliwości kadrowych wspierał wysuniętą daleko na zachód grupę operacyjną.

A. Baranowski wspomina:

„Dla skontaktowania się z KW w Poznaniu trzeba było piechotą wędrować do Świebodzina (40 km), a stamtąd dopiero można było jechać pociągiem do Poznania. Charakterystyczne, że interwencje KP w KW w Poznaniu dotyczyły głównie ludzi. Chodziło o uzyskanie pomocy kadrowej, chodziło o ludzi, którzy z poświęceniem, nie pytając o wynagrodzenie wykonywać będą zadania. Sama praktyka, doświadczenia przekonały KP, że na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska w istniejących ciężkich warunkach trzeba stawiać członków partii”<sup>28</sup>.

W połowie maja 1945 r. skierowano z KW PPR w Poznaniu do Krosna Jana Brygiera, znanego działacza KPP, który objął tam stanowisko komisarza samorządowego; następnie oddelegowano do pracy w Krośnie Franciszka Ziółkowskiego, również przedwojennego działacza komunistycznego.

<sup>26</sup> Relacja ... jw.

<sup>27</sup> J. Budzyński, *Wspominki krośnieńskiego burmistrza*. (W zbiorze wspomnień pt. *Mój dom nad Odrą*), jw., s. 40–44).

<sup>28</sup> Relacja ... jw.

## c) Sprawy kompetencji

Ekipa PPR położyła niewątpliwie zasługi w organizowaniu administracji i życia społeczno-politycznego powiatu krośnieńskiego w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Działalność jej przyczyniła się zwłaszcza do utrzymania ciągłości władzy w powiecie, co miało znaczenie na tle wątpliwości i sporów kompetencyjnych odnośnie do przynależności administracyjnej pow. krośnieńskiego. W czerwcu i lipcu 1945 r. rozegrała się bowiem w Krośnie swoista „walka o władzę”, z której wyszła zwycięsko poznańska ekipa PPR. Próby organizowania administracji w powiecie krośnieńskim podejmował zarówno Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego, jak i Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska. Wątpliwości w kwestii przynależności powiatu krośnieńskiego powstały stąd, że wcześniejsza Uchwała Rady Ministrów z 14 III 1945 r.<sup>29</sup> nie oznaczała wyraźnie granic między okręgami Ziemi Zachodnich i w związku z tym nie rozstrzygnięta była sprawa przydziału administracyjnego niektórych powiatów Ziemi Lubuskiej. Na terenie Krosna spotkały się więc ekipy delegowane przez trzy różne ośrodki administracyjne: z Poznania, Koszalina i Legnicy.

We wspomnieniach J. Kaseji czytamy na ten temat<sup>30</sup>:

„... Zostałem wybrany starostą powiatowym, co ... zostało usankcjonowane decyzją wojewody poznańskiego. Jakież więc było nasze zdziwienie, kiedy w połowie czerwca zjawiała się w Krośnie grupa ludzi z nominacjami na wszystkie ważniejsze stanowiska urzędowe<sup>31</sup>. Szczęśliwie jednak znaleźliśmy wspólny język i nie doszło do poważniejszego konfliktu. Część z tych ludzi odjechała z powrotem, inni pozostali, jak np. mieszkający do dziś w Krośnie Pilarowski, który objął wówczas stanowisko wicestarosty.

Bardziej natomiast „bojowa” okazała się podobna ekipa, która przyjechała na nasz teren w tym samym mniej więcej czasie z Legnicy. Ci już nie respektowali naszych nominacji otrzymanych od wojewody poznańskiego i w wyniku „konfliktu dyplomatycznego” obsadzili część miasta na lewym brzegu Odry, tworząc własną administrację powiatową”.

Sprawa zakończyła się ostatecznie z momentem przyłączenia powiatu krośnieńskiego (wraz z 13 innymi powiatami Ziemi Lubuskiej) do woj. poznańskiego<sup>32</sup>.

## 3. INNE EKIPY

Co do działalności innych ekip partyjnych wysyłanych z Wielkopolski, jesteśmy w posiadaniu mniej dokładnych relacji. Wymienimy tu przede wszystkim grupę skierowaną do Rzepina celem zorganizowania administracji i władz partyjnych w powiecie ślubickim. Ekipa znalazła się na miejscu już przed 1 V 1945 r. E. Wystraszewski, I sekretarz Komitetu Powiato-

<sup>29</sup> „Rzeczpospolita” 1945, nr 73 (z 19 marca).

<sup>30</sup> J. K a s e j a, *Uliczka siedemnastu pionierów*, jw., s. 26.

<sup>31</sup> Była to ekipa delegowana przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego rezydującego w tym czasie w Koszalinie.

<sup>32</sup> Uchwała Rady Ministrów z dn. 7 lipca 1945 r. o podziale administracyjnym Ziemi Odzyskanych. „Monitor Polski” z 25 września 1945 r., nr 29.

wego i Pełnomocnik Rządu RP na obwód słuwicki (starosta), w piśmie nadesłanym do KW PPR w Poznaniu (pismo wpłynęło 8 V 1945 r.) donosił o zorganizowaniu obchodu święta 1 Maja w Rzepinie i powołaniu polskiej administracji. W tym samym piśmie zgłosił on do KW zapotrzebowanie na dalszych osadników, zwłaszcza rzemieślników, podkreślając, że wobec trudności występujących na ZZ potrzebni są ludzie ideowi, wyrobieni członkowie partii, którzy nie będą wysuwali na pierwsze miejsce swego interesu osobistego<sup>33</sup>.

Jak wspomnieliśmy na początku niniejszego rozdziału, członkowie partii obok własnych grup operacyjnych, złożonych wyłącznie z peperowców, wchodzili w skład każdej większej ekipy wysyłanej na ZZ, stanowiąc w niej tzw. trzon partyjny. W rzędzie tych akcji do najwcześniej podjętych należało zorganizowanie ekipy pionierskiej w Wągrowcu. Z inicjatywy Komitetu Powiatowego PPR w Wągrowcu odbył się w drugiej połowie marca 1945 r. wiec ludności, na którym wysunięto projekt skierowania osadnictwa z miasta i pow. wągrowieckiego na teren miasta i pow. gorzowskiego<sup>34</sup>. W 42-osobowej grupie, która 28 III 1945 r. wyruszyła do Gorzowa, znajdowali się członkowie aktywu PPR. Na czele grupy stał członek PPR, Florian Kroenke, który z początkiem kwietnia otrzymał nominację na Pełnomocnika Rządu RP na obwód gorzowski.

12-osobową obsadę stanowiła grupa partyjna w transporcie pierwszych osadników z Poznania do Szczecina z dn. 3 V 1945 r.<sup>35</sup>. Zorganizowała ona w Szczecinie Komitet Miejski PPR, którego I sekretarzem został Edmund Czyż<sup>36</sup>. Po ostatecznym objęciu Szczecina przez władze polskie w lipcu 1945 r., KW PPR w Poznaniu skierował tam jeszcze kilka dalszych grup partyjnych.

W Koszalinie pierwszą placówkę PPR zorganizowała grupa członków partii przybyłych z Gniezna. Wyjechała ona 8 V 1945 r. z Gniezna w czołówce operacyjnej, wyprzedzając o kilka dni pierwszy liczny transport osied-

<sup>33</sup> Archiwum KW PZPR w Poznaniu. Akta Wydziału Organizacyjnego KW PPR z 1945 r. Kilka dni po ekipie poznańskiej — w dn. 5 maja 1945 r. — przybyła na teren powiatu słuwickiego grupa operacyjna przysłana z Pily przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego. Na czele grupy stał mgr Jaroszyński, który ostatecznie przejął władzę w powiecie. WAP — Szczecin, nr 258. Charakterystyki i sprawozdania z obwodów, maj-lipiec 1945 r.

<sup>34</sup> Wcześniej, gdyż już 19 lutego 1945 r., dotarła do Gorzowa grupa kolejarzy z Wągrowca. Ciekawym szczegółem jest, że plany osadnictwa wągrowieckiego w Gorzowie zrodziły się wśród działaczy konspiracyjnych już w czasie okupacji hitlerowskiej (korespondencja Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego z F. Kroenkiem). Pisał na ten temat H. Jantos, *Poznań dla Ziemi Zachodnich*, „Gazeta Poznańska” z 22 maja 1961 r.

<sup>35</sup> P. Zaremba, *Szczecin 1945. Dziennik Wydarzeń i dokumenty historyczne*. T. I. Egzemplarz złożony w Bibliotece Instytutu Zachodniego w Poznaniu (maszynopis).

<sup>36</sup> Zcb. N. Kołomejczyk, *Powstanie organizacji Polskiej Partii Robotniczej na Pomorzu Zachodnim*. „Szczecin” 1960, z. 8—9.

leńczy<sup>37</sup>. W dn. 26 V odbyło się w Koszalinie pierwsze zebranie organizacyjne członków PPR celem dokonania wyboru Komitetu Powiatowego<sup>38</sup>.

Pierwszym Pełnomocnikiem Rządu RP w Koszalinie został Edmund Dobrzycki kierownik gnieźnieńskiej ekipy PPR.

Na początku czerwca KW PPR w Poznaniu wysłał do Koszalina pewną liczbę członków partii celem wzmocnienia tamtejszej organizacji.

W końcu maja 1945 r. przybyła do Sulęcina grupa osadników z Poznania, w której składzie znajdowało się 6 peperowców, absolwentów szkoły partyjnej: Kazimierz Klatka, Zdzisław Horosiński, Andrzej Nawrot, Franciszek Wegner, Ignacy Silski, Jan Wojciechowski<sup>39</sup>. W organizowaniu Tymczasowego Komitetu Powiatowego PPR dużo inicjatywy wykazał A. Nawrot. Do Sulęcina przybyli następnie aktywiści KW PPR z Poznania: Jan Musiał i Ignacy Nowicki. W czerwcu 1945 r. KW PPR w Poznaniu skierował Wacława Łęckiego, który wybrany został przez członków partii I sekretarzem Komitetu Powiatowego w Sulęcinie.

W 13-osobowej grupie skierowanej z Leszna do Szprotawy, celem zorganizowania administracji, znajdowało się 7 członków PPR. Członkiem partii był też pochodzący z Leszna Leonard Dziak, Pełnomocnik Rządu RP na obwód szprotawski.

\*

Poza skierowaniami grupowymi, duża liczba członków wielkopolskiej organizacji PPR otrzymała skierowania indywidualne na ZZ. Listy kandydatów na wyjazd (z dołączonymi opiniami) nadsyłane były do KW przez komitety powiatowe i dzielnicowe. Komitet Wojewódzki PPR wystawiał następnie skierowania, które były stemplowane przez Polski Związek Zachodni i Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Komitet Wojewódzki PPR w Poznaniu kierował członków partii zasadniczo do prac organizacyjno-administracyjnych<sup>40</sup>, spełniał jednak również funkcję instytucji przesiedleńczej dla tych członków partii, którzy wyrazili chęć objęcia gospodarstwa, warsztatu rzemieślniczego lub innej pracy zawodowej na ZZ. Liczby skierowań tej drugiej kategorii zaczęły wzrastać od drugiego półrocza 1945 r.

#### V. OSADNICTWO PPR NA TLE MIGRACJI WIELKOPOLSKICH NA ZIEMIE ZACHODNIE

##### 1. „EKSPANSJA” OSRODKA POZNAŃSKIEGO NA ZIEMIE ZACHODNIE

Przedstawiliśmy zagadnienie formowania się i działalności kilku najważniejszych grup operacyjnych PPR skierowanych z woj. poznańskiego na ZZ

<sup>37</sup> Wywiad z prof. E. Dobrzyckim.

<sup>38</sup> N. Kołomejczyk, *Powstanie organizacji Polskiej Partii Robotniczej na Pomorzu Zachodnim*, jw.

<sup>39</sup> Historia z założenia i rozwoju KP PPR w Sulęcinie (dokument bez autora i daty). Archiwum KW PZPR w Poznaniu. Akta Wydziału Organizacyjnego KW PPR.

<sup>40</sup> Odpisy wielu skierowań tego typu zachowały się w Archiwum KW PZPR w Poznaniu.

w pierwszym półroczu 1945 r. Z opisu powyższego wynika, że w działalności wielkopolskiej organizacji PPR problemy odnoszące się do terenu woj. poznańskiego (tworzenie i umacnianie władzy ludowej, zakładanie organizacji partyjnych, przejmowanie kluczowych zakładów przemysłowych, przeprowadzanie reformy rolnej itp.) spletały się od samego początku z zagadnieniami dotyczącymi ZZ (współdziałał w tworzeniu aparatu władzy administracyjnej i partyjnej, kierowanie osadnictwem itd.). To łączenie spraw własnych, wewnętrznych, z wypełnieniem zadań wynikających z konieczności zasiedlania i zagospodarowania ZZ było w ogóle charakterystycznym zjawiskiem w pracy różnych instytucji poznańskich, zarówno resortowych (np. Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i in.), jak również instytucji ogólnoadministracyjnych z Urzędem Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP (Urzędem Wojewódzkim) na czele.

KW PPR uzgadniał z Urzędem Wojewódzkim kwestię tworzenia ekip pionierskich i współpracował w zakresie organizacji organów władzy na ZZ.

Zagadnienie wczesnego i samorzutnego włączenia spraw związanych z przejmowaniem ZZ do planu pracy wielkopolskich instytucji, zwłaszcza do programu działania władz, zasługuje na szczególną uwagę. Niewątpliwie zaważyło tu w sposób decydujący bezpośrednio sąsiedztwo Wielkopolski z terenami odzyskanymi oraz tradycja dawnych związków administracyjnych, jakie łączyły niektóre powiaty odzyskane z Poznańskiem<sup>41</sup>. Ważnym bodźcem było zainteresowanie ludności wielkopolskiej dla nowych terenów osiedleńczych na zachodzie<sup>42</sup> oraz inicjatywy i petycje wychodzące od ludności rodzimej, która po wyzwoleniu pierwsza szukała kontaktów z przedstawicielami władz

<sup>41</sup> W okresie zaboru pruskiego powiaty: Skwierzyna, Międzyrzecz, Babimost i Wschowa wchodziły w skład Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

<sup>42</sup> Wymownym świadectwem tego zjawiska są zachowane materiały dotyczące działalności Polskiego Związku Zachodniego w woj. poznańskim. Na wiosnę 1945 r. masowo zgłaszano się na członków PZZ przede wszystkim w intencji otrzymania skierowania na Ziemię Zachodnią i uzyskania pomocy w transporcie, ułatwień w przydziale gospodarstw, warsztatów pracy itp. Zebrania informacyjne i organizacyjne PZZ, odbywające się zwykle pod hasłem „idziemy na zachód” lub „Zachód woła”, gromadziły setki ludzi zainteresowanych przeniesieniem się na Ziemię Zachodnią. Znamienne są tutaj dane odnoszące się do wsi: np. na zebraniu informacyjnym PZZ w Chojnie pow. Rawicz (29 kwietnia 1945 r.) było obecnych ok. 450 osób, Szamocinie pow. Chodzież (1 maja) — 200 osób itd. „Zainteresowanie się wyjazdem na zachód u nas jest bardzo wielkie, biuro naszego związku, które jest czynne cały dzień, jest przepełnione osobami zainteresowanymi wyjazdem na zachód i z każdym dniem wzrasta” (WAP-Poznań, zespół: Polski Związek Zachodni, sygn. 843). „Prosimy udzielić nam bliższych wyjaśnień dotyczących spraw osiedleńczych Polaków na zachodzie. Jesteśmy zasypywani różnymi pytaniami dotyczącymi się tej sprawy” (WAP-Poznań, zespół: Polski Związek Zachodni, sygn. 848) — oto fragmenty pism lub raportów, które w tym czasie kierowano z terenu do Zarządu Okręgu PZZ w Poznaniu.

<sup>8</sup> Przegląd Zachodni

i społeczeństwa woj. poznańskiego<sup>43</sup>. Również wojskowe władze radzieckie kierowały do instancji wojewódzkich wnioski o utworzenie administracji cywilnej na ZZ.

Tak więc od razu po wyzwoleniu wyłoniła się z jednej strony praktyczna potrzeba tworzenia na ZZ, zwłaszcza w pobliżu woj. poznańskiego, podstaw polskiej administracji, z drugiej zaś — władze wojewódzkie stanęły przed koniecznością kierowania i koordynowania ruchu przesiedleńczego Wielkopolan, który rozpoczął się spontanicznie niemal nazajutrz po przejściu frontu. Już od lutego bowiem trwało małe osadnictwo przygraniczne, tj. osadnictwo z terenów woj. poznańskiego znajdujących się blisko b. granicy polsko-niemieckiej do miejscowości położonych po drugiej stronie granicy. Natomiast w miesiącach marca i kwietniu, zwłaszcza w maju 1945 r., napływały na ZZ liczne już grupy ludności wielkopolskiej, osiedlającej się na nowym miejscu i organizującej życie społeczno-gospodarcze, lokalny samorząd, własną milicję itd.

Migracja wielkopolska posuwała się szerokim wachlarzem w kierunku zachodnim i obejmowała rozległy teren od Opolszczyzny do Pomorza Zachodniego, głównie jednak powiaty przygraniczne oraz teren Ziemi Lubuskiej<sup>44</sup>. Ruchowi migracyjnemu ludności towarzyszyło zjawisko swoistej „ekspansji na zachód” administracyjnego i politycznego ośrodka poznańskiego, występującej najwyraźniej właśnie w kierunku dzisiejszego woj. zielonogórskiego. Na tym obszarze w okresie miesięcy marzec—maj 1945 r. ekipy z Poznańskiego zorganizowały administrację 8 powiatów: Międzyrzecz, Świebodzin, Gorzów, Wschowa, Krosno Odrzańskie, Słubice, Sulęcín, Skwierzyna<sup>45</sup> i niektóre z nich podporządkowały władzom wojewódzkim w Poznaniu. Ważną rolę odegrały w tej akcji grupy operacyjne PPR. Szczególną cechą tego okresu było to, że wojewoda poznański — jako Pełnomocnik Okręgowy Rządu RP — delegował na ZZ organizatorów z ramienia władzy wojewódzkiej, wydawał

<sup>43</sup> Tak np. w dniu 15 marca 1945 r. przybyła do Kuratorium w Poznaniu delegacja polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wielkiej z prośbą o przystanie nauczycieli i otwarcie szkół w miejscowościach byłego Pogranicza. W skład delegacji wchodził: Lucjan Brudło, Tomasz Kociołek i Paweł Budych III. W. Sauter wspomina w związku z tą wizytą: „Zaskakujący był... fakt, że zjawili się w Kuratorium tak wczesnie, miesiąc przed rozpoczęciem ostatniej ofensywy przeciw Hitlerowi” (*Powrót na ziemie piastowskie*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1961).

<sup>44</sup> Jak wykazały dane spisu powszechnego z 1950 r., woj. zielonogórskie posiada największy odsetek osadników z Wielkopolski (21,9% całej ludności napływowej). Równocześnie w powiatach tego województwa sąsiadujących z Poznańskiem (strzelecki, skwierzynski, międzyrzecki, sulechowski, wschowski) odsetek osadników z Wielkopolski jest najwyższy, gdyż wynosi średnio ok. 30% ludności przesiedleńczej. Por.: L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.* PAN — Instytut Geografii. Warszawa 1960. „Dokumentacja geograficzna”, z. 2.

<sup>45</sup> Wg A. Markusfelda, jw.



polecenia i nominacje lub zatwierdzał pełnomocników obwodowych (starostów) i innych przedstawicieli władz ukonstytuowanych samorzutnie przez ludność albo przez ekipy organizacyjne innych instytucji na terenie powiatów odzyskanych, które formalnie — w okresie do lipca 1945 r. — nie podlegały jego kompetencji. Również KW PPR rozszerzył swoje kompetencje na obszar kilku powiatów, które formalnie podlegały bądź Zachodnio-Pomorskiemu, bądź Dolnośląskiemu Komitetowi Okręgowemu PPR. Pierwsze organizacje partyjne na Ziemi Lubuskiej, zakładane przez delegatów z woj. poznańskiego, uznawały władzę i szukały oparcia w macierzystym Komitecie Wojewódzkim PPR w Poznaniu. W artykule omawiającym osiągnięcia wielkopolskiej organizacji PPR w dwóch pierwszych latach po wyzwoleniu J. Izydorczyk pisał:

„To Peperowcy byli tymi pionierami, którzy obejmowali w posiadanie Ziemię Lubuską wtedy, kiedy ona jeszcze prawnie do województwa poznańskiego nie należała”<sup>46</sup>.

Ekspansja ta, w której udział wzięły — obok naczelnych władz wojewódzkich i partyjnych — pozostałe stronnictwa demokratyczne, organizacje społeczne, instytucje poznańskie itp., była działaniem na własną rękę, na terenie podlegającym „cudzej” kompetencji administracyjnej; działanie to w nieunormowanych, trudnych warunkach powojennych ocenić jednak trzeba jako twórczą inicjatywę, która miała na celu stworzenie siatki organów władzy i urzędów na sąsiednich terenach odzyskanych, pozbawionych cywilnej administracji i roztoczenie opieki nad udającymi się na zachód osadnikami z Wielkopolski.

Okolicznością, która sprzyjała wkraczaniu na Ziemię Lubuską przedstawicieli władz wojewódzkich i partyjnych z Poznania, był wspomniany już powyżej brak dokładnego określenia przynależności administracyjnej tego obszaru w pierwszej połowie 1945 r. Uchwała Rady Ministrów z 14 III 1945 r. przewidywała utworzenie na ZZ czterech okręgów administracyjnych: Śląska Opolskiego, Śląska Dolnego, Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich (Okręg Mazurski)<sup>47</sup>. Uchwała nie mówiła nic o rozciągnięciu władzy wojewody poznańskiego na teren ZZ. Ziemia Lubuska (tak jeszcze wówczas nie nazywana) wchodziła w skład Okręgu Pomorza Zachodniego i Śląska Dolnego. Granica między powyższymi dwoma okręgami, biegnąca w każdym razie przez Ziemię Lubuską, nie została wyraźnie oznaczona i w rezultacie do „granicznych” powiatów (Krosno, Gubin, Słubice, Świebodzin, Sulęcín, Skwierzyna) przybywały ekipy organizacyjne z kilku ośrodków administracyjnych (z Piły względnie z Koszalina od Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego,

<sup>46</sup> J. Izydorczyk, *Dwa lata pracy. W: 100 000 Peperowców w Wielkopolsce. Jednodniówka Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu (1947 r.)*.

<sup>47</sup> Na czele okręgów stali pełnomocnicy okręgowi. Okręgi podzielone były na obwody, którymi kierowali pełnomocnicy obwodowi. Ogólnie biorąc, zakres władzy pełnomocników był bardzo szeroki, szerszy niż wojewodów czy starostów.

z Trzebnicy i Legnicy od Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska oraz z Poznania). W niektórych z tych powiatów spory kompetencyjne między wysłannikami posiadającymi podobne nominacje i poruczenia, między pełnomocnikami obwodowymi, inspektorami szkolnymi itd. miały dość ostry charakter.

Tymczasowej sytuacji na odcinku powstawania administracji w rejonie na zachód od woj. poznańskiego położyła kres uchwała Rady Ministrów z dn. 7 VII 1945 r. Uchwała wyłączała z Okręgów Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska powiaty: Piła, Trzcianka, Strzelce, Gorzów, Skwierzyna, Rypin<sup>48</sup>, Cielęcin<sup>49</sup>, Międzyrzecz, Babimost, Krosno, Sulichów<sup>50</sup> (Świebodzin), Wschowa, Gubin, Zielona Góra i powierzała je wojewodzie poznańskiemu, posiadającemu uprawnienia Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP. Rada Ministrów posłużyła się w uchwale oficjalnie dawną nazwą „Ziemia Lubuska”, tworząc nową jednostkę administracyjną złożoną z 14 powiatów odzyskanych i wchodzącą w skład woj. poznańskiego.

Przyłączenie Ziemi Lubuskiej do woj. poznańskiego było niewątpliwie wynikiem docenienia przez władze państwowe pionierskiej działalności osadników i grup operacyjnych z Wielkopolski.

Od lipca 1945 r. prace nad zagospodarowaniem Ziemi Lubuskiej mają charakter akcji planowej, systematycznej, opartej na nowym podziale administracyjnym. Działalność KW PPR w tym okresie, jeśli chodzi o organizowanie życia politycznego i kierowanie osadników peperców, jest obszernym zagadnieniem, zasługującym na osobne zbadanie i oświetlenie.

## 2. OSADNICTWO ORGANIZACYJNE

Okres „ekspansji” Wielkopolan na ZZ jest zarazem okresem pojawienia się swoistej formy migracji, którą możemy nazwać osadnictwem organizacyjnym. Jest ono związane ściśle z wysyłaniem ekip i grup operacyjnych, wyprzedzających najczęściej rozpoczęcie się masowego ruchu przesiedleńczego. Zadaniem osadnictwa organizacyjnego było stworzenie sieci pierwszych instytucji i urzędów oraz obsłużenie mającego nastąpić w ślad za nim osadnictwa gospodarczego ludności. Władze wojewódzkie w Poznaniu miały na uwadze zarówno znaczenie polityczne tej akcji, jak i dobro osadników<sup>51</sup>, którzy znajdowali dzięki temu od samego początku opiekę placówek kierujących ich poczynaniami według ustalonego planu i udzielających pierwszej pomocy.

Osadnictwo organizacyjne Wielkopolan objęło różne dziedziny. Poznańskie ekipy PKP odegrały pionierską rolę w zorganizowaniu sieci stacji kolejowych i uruchomieniu pierwszych linii kolejowych. Kadry poznańskich pocz-

<sup>48</sup> Rzepin.

<sup>49</sup> Sulęcín.

<sup>50</sup> Sulechów.

<sup>51</sup> Na podstawie wywiadu z doc. dr F. Widy-Wirskim, b. wojewodą poznańskim.

towców uruchamiały urzędy telekomunikacyjne, zapewniając terenom osadniczym łączność pocztową. Ekipy te zaczęły pracę wcześniej. Kolarze szli niemal tuż za frontem, wkraczając na ZZ już w lutym 1945 r.<sup>52</sup> Pocztowcy z Wielkopolski zaczęli obejmować służbę w opuszczonych placówkach w marcu i kwietniu 1945 r.<sup>53</sup> W miesiącu marcu i kwietniu pojawili się także pierwsi organizatorzy szkół delegowani przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do miejscowości zamieszkałych przez ludność rodzimą na b. pograniczu<sup>54</sup>.

Wszystkie wspomniane ekipy spełniły ważną funkcję, ułatwiając i przyspieszając akcję osiedleńczą ludności. W osadnictwie organizacyjnym zajęły specjalne miejsce tzw. grupy operacyjne kierowane dla tworzenia pierwszej sieci organów władzy i administracji. Woj. poznańskie wysyłało grupy operacyjne głównie na teren Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Ekipy wielkopolskie zorganizowały administrację w stolicach trzech obecnych województw ZZ: w Szczecinie, Koszalinie i Zielonej Górze, a także w szeregu miast powiatowych. Wyjątkowe znaczenie grup operacyjnych polegało na tym, że powoływały one do życia placówki reprezentujące oficjalnie władzę polską na tych ziemiach: starostwa, urzędy gminne itd. i dokonywały aktu

<sup>52</sup> W połowie lutego 1945 r. grupa kolarzy z inż. T. Mazurkiem na czele przystąpiła do prac nad uruchomieniem parowozowni w Zbąszynku: 19 lutego przybyła do Gorzowa ekipa kolarzarska z Wągrowca, którą kierował W. Zastrożny itd. Pierwszy powojenny rozkład jazdy pociągów pasażerskich na liniach poznańskiej DOKP, który wszedł w życie z dn. 25 marca 1945 r., przewidywał połączenie z Ziemią Zachodnią na trzech odcinkach: Poznań-Zbąszynek-Toporów, Poznań-Krzyż, Inowrocław-Wągrowiec-Krzyż. Zob. „Głos Wielkopolski” 1945, nr 35. O udziale kolarzy w pracach na Ziemiach Zachodnich zob.: *27 tysięcy kolarzy w Wielkopolsce pracuje ofiarnie dla Ojczyzny*. „Głos Wielkopolski” 1945 nr 59.

<sup>53</sup> Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu skierowała w miesiącu marcu 1945 r. do prac organizacyjnych na Ziemiach Zachodnich: 16 pocztowców, w kwietniu — 150 pocztowców. W sprawozdaniu dyrektora Okręgu dla wojewody poznańskiego z dn. 14 maja 1945 r. podano wykaz 29 miejscowości na Ziemiach Zachodnich, do których zostały delegowane ekipy z ramienia DOPiT w Poznaniu. Są to miejscowości (nazwy podajemy w brzmieniu dzisiejszym): Ślawa Śl., Świebodzin, Twardogóra, Kargowa, Kołsko, Gorzów, Byczyna, Sulechów, Zbąszynek, Trzciel, Wschowa, Babimost, Międzyrzecz, Skwierzyna, Syców, Strzelce Krajeńskie, Rzepin, Sulęcín, Konotop, Góra, Namysłów, Międzybórz, Oleśnica, Bierutów, Bytom Odrzański, Nowa Sól, Myślubórz, Wielen, Szczecin. (Dokument ze zbiorów prywatnych dra B. Szymańskiego, pierwszego Dyrektora Okręgu PiT w Poznaniu po wyzwoleniu).

<sup>54</sup> S. Kędziński uruchomił szkołę w Dąbrówce Wielkiej w dn. 21 marca 1945 r., tam też zorganizował inspektorat szkolny, który później przeniesiony został do Międzyrzecza. W połowie kwietnia delegat Kuratorium, W. Sauter, przystąpił do organizowania szkoły w Nowym Kramsku. Trzecim nauczycielem skierowalym z woj. poznańskiego na pograniczne tereny był Fr. Sławiński. Został on delegowany przez inspektora szkolnego w Wolsztynie do Kargowej z końcem kwietnia 1945 r. Zob.: W. Sauter, *Oświata*. W pracy zbiorowej: *Ziemia Lubuska*, Instytut Zachodni, Poznań 1950 oraz *Nie damy pogrześć mowy*. Praca zbiorowa, Lubuskie Tow. Kultury, Zielona Góra 1959.

symbolicznego przejęcia tej władzy przez wywieszenie białoczerwonej flagi i umieszczenie godła narodowego z napisem polskim. Niekiedy radzieckie dowództwo wojskowe przekazywało im władzę w czasie uroczystych spotkań przez symboliczny akt wręczenia kluczy.

Grupy operacyjne były ponadto — zwłaszcza wtedy, gdy składały się z licznej obsady — swego rodzaju mikroorganizmami przyszłych społeczności osiedleńczych. W skład ich wchodziłi wytypowani przez władze organizatorzy administracji, kierownicy projektowanych urzędów i instytucji społeczno-gospodarczych, milicjanci oraz pierwsi niezbędni fachowcy różnych specjalności (technicy, rzemieślnicy). Podstawową rolę odegrały kadry PPR. Przedstawiciele PPR organizowali zarówno sieć komórek partyjnych, jak i placówki administracji ogólnej, przejmując zazwyczaj obowiązki i funkcje kierownicze.

Wielkopolska organizacja partyjna może wykazać się, obok udziału swych członków w każdej poważniejszej akcji osiedleńczej, dużą ilością przedsięwzięć prowadzonych wyłącznie w oparciu o własne siły. Osadnictwo organizacyjne PPR było w pełnym tego słowa znaczeniu osadnictwem pionierskim, torującym drogę dla późniejszego ruchu osiedleńczego. Do cech charakterystycznych tego osadnictwa należą:

1. udział osób organizacyjnie wyrobionych, które uprzednio dały się poznać w pracy społecznej i partyjnej;

2. angażowanie się w ruch osiedleńczy na apel władz i prasy partyjnej (ludźmi tymi kierowały pobudki ideowe, oddanie dla sprawy partii, chęć włączenia się w realizację ogólnonarodowego zadania repolonizacji ZZ oraz dążność do awansu społecznego)<sup>55</sup>;

3. szczególne warunki życia na nowym miejscu: rozłąka z najbliższą rodziną, wojskowo-koszarowy tryb życia grup pionierskich, przebywanie w swoistej wspólnotie gospodarczej i społeczno-organizacyjnej, niebezpieczeństwa i częste zagrożenie życia (miny, sabotaże, bandy).

Ekipom i aktywistom PPR przypadła szczególna rola na ZZ ze względu na polityczną łatwość kontaktu z przedstawicielami komendantur radzieckich, które rozciągnęły po przejściu frontu administrację wojskową w postaci tzw. *zony* (strefy) wojennej.

### 3. UDZIAŁ W PRACACH PRZYGOTOWAWCZYCH DO PRZEJĘCIA TERENÓW ZIEM ZACHODNICH

Od działalności ekip operacyjnych PPR i udziału peperowców w procesie osadniczym na ZZ należy odróżnić prace organizacji partyjnych w woj. poznańskim, podjęte w celu przygotowania i technicznego przeprowadzenia akcji przesiedleńczej.

<sup>55</sup> Osadnictwo „na apel” było niewątpliwie specyficznym zjawiskiem w migracjach wielkopolskich i dotyczyło działaczy społecznych, aktywistów związkowych, przedstawicieli różnych zawodów: milicjantów, pocztowców, kolejarzy, strażaków, urzędników i in., którzy udawali się na zachód z ramienia poszczególnych instytucji, organizujących własne ekipy pionierskie.

Aktyw partyjny będący na miejscu, nie biorący bezpośrednio udziału w osadnictwie, zaangażował się bardzo silnie w prace przygotowawcze, które obejmowały wiele zagadnień i pochłaniały dużo czasu i energii społecznej. W zakres tych prac wchodziły: propaganda osadnictwa (prasa, ulotki, afisze, radio, masówki); werbunek i organizacja pionierskich grup operacyjnych; przygotowanie środków transportu i zaopatrzenia; wystawianie zaświadczeń; współudział w ewidencji, kontroli i kierowaniu masowym ruchem migracyjnym.

Dla przykładu wspomniemy na tym miejscu o udziale aktywistów PPR w komitetach przesiedleńczych i w akcji tzw. patronatów osadniczych.

Komitety przesiedleńcze organizowały się w miesiącu maju 1945 r. na podstawie zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dn. 23 IV 1945 r. Zadaniem ich było inicjowanie i koordynowanie wysiłku społeczeństwa na polu zasiedlenia ZZ. Organizacja komitetów była wielostopniowa. Utworzono Centralny Komitet Przesiedleńczy<sup>56</sup> oraz komitety wojewódzkie, powiatowe i gminne. W skład komitetów przesiedleńczych weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych oraz najważniejszych urzędów i instytucji.

W Poznaniu Wojewódzki Komitet Przesiedleńczy rozpoczął pracę na posiedzeniu w dn. 10 V 1945 r.<sup>57</sup> Na konferencji 30 maja powołano 7 komisji specjalistycznych; przewodniczącym jednej z komisji został przedstawiciel PPR<sup>58</sup>.

Delegaci PPR brali również czynny udział w pracach powiatowych i gminnych komitetów przesiedleńczych.

Osobna uwaga należy się patronatom osadniczym. Instytucja patronatu zrodziła się w Wielkopolsce. Początki jej wiążą się z inicjatywą działaczy społecznych i politycznych Gniezna, którzy w połowie kwietnia 1945 r. zwrócili się do wojewody poznańskiego z wnioskiem o przyznanie dla Gniezna patronatu nad jednym z powiatów Pomorza Zachodniego (Kołobrzegiem, Koszalinem lub Słupskiem)<sup>59</sup>. Wśród inicjatorów gnieźnieńskich znalazła się

<sup>56</sup> Zob. Odezwę Centralnego Komitetu Przesiedleńczego wzywającą do osiedlenia się na ZZ, z dn. 31 maja 1945 r. (PPR. Rezolucje, odezwy... jw., s. 284—286).

<sup>57</sup> Akcja przesiedleńcza głównym zagadnieniem woj. poznańskiego. „Głos Wielkopolski” 1945, nr 77.

<sup>58</sup> Były to następujące komisje: aprowizacyjna, lokalowa, zdrowia, transportu, kulturalno-propagandowa, finansowa i notyfikacyjna. Do każdej komisji wchodziło 5 specjalistów. Por. *Stoimy przed zadaniem o historycznej doniosłości*. „Głos Wielkopolski” 1945, nr 92. Nazwiska przewodniczących niektórych komisji podaje sprawozdanie przedstawiciela Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr E. Frankowskiego z dn. 1 czerwca 1945 r. z posiedzenia Woj. Kom. Przesiedleńczego w dn. 30 maja 1945 r. Archiwum UAM w Poznaniu. Akta Rektoratu. Znak: FII-18.

<sup>59</sup> Pismo Zarządu Koła PZZ w Gnieźnie do wojewody poznańskiego z dn. 16 kwietnia 1945 r. WAP-Poznań, zespół: Polski Związek Zachodni, sygn. 836. Por. także *Czyn godny naśladowania*. „Głos Wielkopolski” 1945, nr 63. Wniosek gnieźnieński przekazany został przez wojewodę Zarządowi Okręgowemu PZZ, który przyznał patronat nad Kołobrzegiem. Jednakże zniszczenie Kołobrzegu i trudności osadnictwa na tym terenie zdecydowały ostatecznie o objęciu przez Gniezno —

liczna grupa działaczy PPR, oni też stanowili trzon pierwszej grupy operacyjnej wysłanej z Gniezna do Koszalina. Instytucja patronatu przyjęła się szybko i rozwinęła na terenie całego woj. poznańskiego jako dogodna forma akcji przesiedleńczej. Patronaty polegały na przejmowaniu opieki nad określonymi terenami ZZ przez miasta i powiaty Wielkopolski i kierowaniu tam osadników z własnego rejonu. Obok patronatu Gniezna nad Koszalinem wymienimy tu przykłady patronatów: Poznań—Szczecin, Wągrowiec—Gorzów, Jarocin—Głogów i in.

KW PPR w Poznaniu i komitety powiatowe popierały w pełni akcję patronatów, delegując swoich działaczy do pracy na tym odcinku. Członkowie PPR uczestniczyli w ekipach zwiadowczych, które przeprowadzały rozpoznanie terenów ZZ i wybierały odpowiedni powiat dla patronatu. Przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego PPR wzięli aktywny udział w przygotowaniach do patronatu Poznania nad Szczecinem w maju 1945 r., szczególnie w pracach organizacyjnych specjalnie powołanej do tego celu komisji patronatowej, w skład której weszli przedstawiciele czterech stronnictw demokratycznych i Polskiego Związku Zachodniego<sup>60</sup>. Jak wspomniaro wyżej, w pierwszym transporcie osiedleńczym udającym się w dn. 3 V 1945 r. z Poznania do Szczecina znajdowała się grupa partyjna, która utworzyła w Szczecinie pierwszy Komitet Miejski PPR.

#### VI. OPINIE I WNIOSKI DZIAŁACZY PPR

W zakończeniu naszego artykułu warto przytoczyć ciekawsze wypowiedzi działaczy PPR na temat roli, jaką wielkopolska organizacja PPR odegrała w odbudowie życia na Ziemi Lubuskiej. Wypowiedzi poniższe pochodzą z okresu pierwszych dwóch lat po wyzwoleniu.

Jan Izydorczyk:

„Na terenach Ziemi Odzyskanych istnieją nieomal wszędzie powiatowe organizacje PPR. Polska Partia Robotnicza posiada duży wkład w organizowaniu akcji przesiedleńczej i w osiedlaniu przybywających z różnych stron obywateli. Poza tym PPR dopomaga systematycznie w organizowaniu władz administracji publicznej, jak również w organizowaniu przemysłu i życia gospodarczego. Usiłujące się rozpanoszyć na tych ziemiach szabrownictwo jest systematycznie przez PPR zwalczane. W ostatnim okresie daje się zauważyć pewne uporządkowanie życia na tych terenach, wzmocnienie organów administracji państwowej, w tym organów MO i UB”<sup>61</sup>.

Józef Radzicki

„Przypomnijmy sobie, jak wyglądały tzw. ekipy, wysyłane przez Wojew. Kom. PPR w Poznaniu do obsadzania urzędów na Ziemi Lubuskiej, w miastach

w porozumieniu z Pełnomocnikiem Rządu RP na Okręg Zachodniego Pomorza — patronatu nad Koszalinem.

<sup>60</sup> W prasie poznańskiej nazwano tę komisję Nadzwyczajnym Komisariatem Migracyjnym („Głos Wielkopolski” 1945, nr 64 i 66). Należeli do niej: C. Brzózka, E. Czyż, Kopański, Ratajczak i Wierzbicki.

<sup>61</sup> Odpowiedź I sekretarza KW PPR w Poznaniu J. Izydorczyka z dn. 18 września 1945 r. na ankietę wojewody poznańskiego. Archiwum KW PZPR w Poznaniu. Akta Wydziału Organizacyjnego KW PPR z 1945 r.

jeszcze po polsku nie nazwanych. Mała grupka 15—20 ludzi, każdy z plecakiem zawierającym najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku, wyruszała koleją, ale już na granicy starych powiatów szyny się kończyły i trzeba było dalszą drogę odbyć piechotą. Gdy członkowie ekipy znaleźli się na miejscu przeznaczenia — w dopalającym się lub dopiero wczoraj wygasłym mieście — natrafiali na pozorne pustkowia, gdzie za deskami zabitych okien wpijały się w nich mściwe oczy Niemców, gdzie nie otwarto drzwi, nie odpowiedziano na pytania, nie udzielono pomocy ani gościny... Mimo to gmach Starostwa czy Zarządu Miejskiego został zajęty, uprzątnięty i rozpoczęto 'urzędowanie'. Z paru znalezionych wraków zmontowano samochód, przejeżdżające wojska radzieckie udzieliły benzyny i przedstawiciel demokratycznego Państwa Polskiego wyruszał w teren. Tak zaczynało się urzędowanie na Ziemiach Odzyskanych, począwszy od władz starościńskich do najniższych urzędów"<sup>62</sup>.

Jan Brygier:

„Od chwili odzyskania przez Polskę Ziemi Zachodnich — Polska Partia Robotnicza, która od zarania swego istnienia walczyła nieugięcie o powrót ich do Macierzy, poświęcała tym ziemiom maksimum uwagi i oddawała dla nich najdzielniejszych ludzi. Realizując politykę Rządu i wskazania Komitetu Centralnego Partii, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu postawił sobie w stosunku do Ziemi Lubuskiej następujące zadania:

1. powołać do życia administrację państwową i samorządową,
2. zaludnić Ziemię Lubuską,
3. zbudować organizację partyjną,
4. zabezpieczyć mienie ponemieckie.

Jeszcze unosiły się dymy nad Cytadelą w Poznaniu, a już w gmachu Komitetu Wojewódzkiego przy ul. Matejki organizowano ekipy, złożone z członków PPR-u i wysyłano je do poszczególnych powiatów Ziemi Lubuskiej. Członkowie tych ekip, to pierwsi sekretarze partyjni, starostowie, komendanci MO, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi. To załóżek polskiej władzy na odzyskanej Ziemi Lubuskiej. Każdy z tych pionierów włożył w odbudowę Ziemi Lubuskiej olbrzymi wkład konkretnej pracy organizacyjnej. Peperowcy robotnicy, chłopci i inteligenci prawie że bez żadnego doświadczenia w pracy administracyjnej, zbudowali na Ziemi Lubuskiej administrację, bodajże najlepszą ze wszystkich jakie istnieją na Ziemiach Odzyskanych. Oni również powołali do życia pierwsze rady narodowe różnych stopni.

Na zew Polskiej Partii Robotniczej — tysiące ludzi jechało na zachód brać w posiadanie ziemię praocjów. Powoli znikala na Ziemi Lubuskiej jedna biała plama za drugą. Nasi pionierzy organizowali komitety przyjęcia repatriantów, zakładali kuchnie na dworcach, osadzali na gospodarstwach<sup>63</sup>.

ZYGMUNT DULCZEWSKI, ANDRZEJ KWILECKI

#### PROPAGANDA REWIZJONISTYCZNA O PROBLEMACH EKONOMICZNO-POLITYCZNYCH WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO \*

Zakres poniższego opracowania, jak sam tytuł wskazuje, jest ograniczony pod względem terytorialnym. Jest on ograniczony i pod względem rzeczowo-

<sup>62</sup> J. Radzicki, *Wkład PPR w odbudowę administracji i samorządu. W: 100 000 Peperowców w Wielkopolsce. Jednodniówka, jw.*

<sup>63</sup> J. Brygier, *Pionierska praca Peperowców na Ziemi Lubuskiej. W: 100 000 Peperowców w Wielkopolsce. Jednodniówka, jw.*

\* Referat wygłoszony na zorganizowanej przez Instytut Zachodni i Lubuskie Towarzystwo Kultury dn. 8 i 9 grudnia 1961 r. sesji niemcoznawczej w Zielonej Górze. Obrazuje on aktualne nasilenie propagandy rewizjonistycznej w NRF na przykładzie materiałów dotyczących jednego tylko regionu — woj. zielonogórskiego (Przyp. Red.).